

BOHDAN KOPEĆ
Wyższa Szkoła Rolnicza
Wrocław

Na marginesie artykułu prof. R. Manteuffla „Typy, systemy, kierunki” chciałbym poruszyć sprawę **podstawowych pojęć z zakresu organizacji gospodarstwa**. Używam tu umyślnie wyrażenia — pojęcia podstawowe, gdyż o nich właśnie chcę głównie mówić, uważając samą terminologię za czynnik co prawda dość ważny, ale nie zasadniczej natury. Wydaje się, że fakt używania na to samo pojęcie różnych terminów nie jest żadnym nieszczęściem, ani nie może dawać powodu do zmartwień. O wiele smutniejsze jest używanie przez różnych autorów pojęć przez nich samych niedostatecznie sprecyzowanych pod względem merytorycznym. I tu tkwi główna przyczyna nieporozumień.

Pojęcia podstawowe z zakresu organizacji są tak szerokie, że trzeba się ograniczyć tylko do jakiegoś wąskiego odcinka w tej krótkiej wypowiedzi. Wybieram zagadnienia, które w najbardziej ogólnym zakresie charakteryzują zróżnicowanie wewnętrzne gospodarstwa.

Trzeba jednak zacząć od stwierdzenia, że żadne gospodarstwo nie może być rozpatrywane w oderwaniu od środowiska, w którym się znajduje. Mówiąc o środowisku mamy na myśli cały zespół elementów, albo czynników działających na gospodarstwo z zewnątrz i od woli każdego pojedynczego kierownika gospodarstwa niezależnych. Będą tu oczywiście czynniki natury przyrodniczej — klimat, charakter otoczenia np. góry, wzniesienia, wystawa w stosunku do stron świata, wzniesienie nad poziom morza itp., jak również ekonomicznej — położenie w stosunku do miejsc zbytu i zaopatrzenia, ceny na produkty rolne i środki produkcji itp. Ale na gospodarstwo oddziałują również cały zespół czynników (albo warunków, sam termin nie jest rzeczą najistotniejszą) **wewnętrznych**, tzn. takich, które znajdują się wewnątrz gospodarstwa, w jego granicach i które podlegają w mniejszym lub większym stopniu oddziaływaniu pojedynczych gospodarzy. I te czynniki dzielą się na przyrodnicze — gleba, mikroklimat, rzeźba pól gospodarstwa itp. oraz ekonomiczne, a do tych ostatnich zaliczymy tylko te elementy, które działają na podobieństwo czynników przyrodniczych, ponieważ nie dadzą się w dowolny sposób zmieniać z roku na rok, odwrotnie, to one wytyczają kierunek i sposób gospodarowania. Tu należy stan siły roboczej i zaopatrzenie w trwałe środki produkcji, szczególnie w urządzenia melioracyjne i budowlane.

Warunki czyli **czynniki ekonomiczne i przyrodnicze środowiska** z jednej strony, z drugiej **czynniki wewnętrzne samego gospodarstwa** wytyczają jego zróżnicowanie wewnętrzne pod każdym względem. Wydaje

się, że nadawanie innych terminów podanym pojęciom nie jest rzeczą potrzebną, tym bardziej, że mają one odpowiedniki swoje w literaturze naukowej innych krajów (np. *Standortsbedingungen* w jęz. niemieckim).

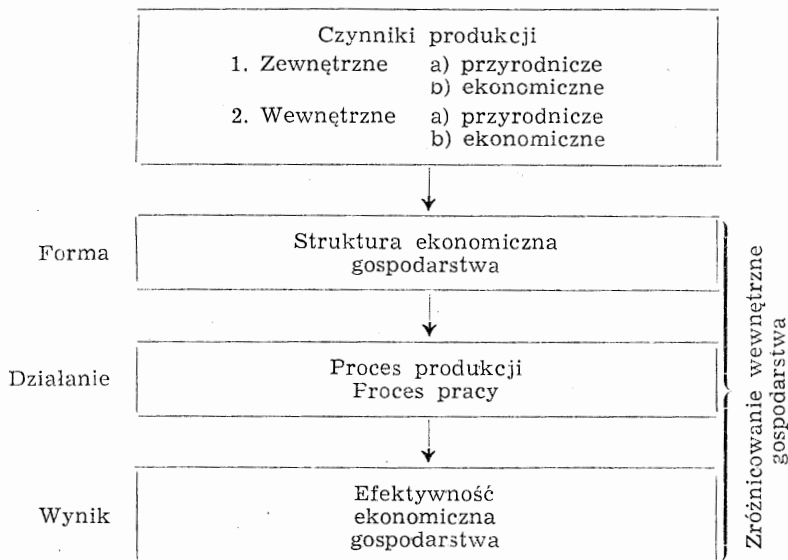
Z kolei zwracamy się do samego gospodarstwa, które jest tworem nad wyraz niejednolitym. Dla wyrażenia owego bogactwa w zróżnicowaniu wewnętrznym gospodarstwa trzeba wprowadzić na początku pewne pojęcia nadrzędne i syntetyczne. Otóż, można bezsprzecznie w każdym gospodarstwie wyróżnić trzy odrębne sfery pojęciowe, a mianowicie: sferę formy, sferę czynności (albo działania) i sferę wyniku gospodarowania.

Forma gospodarstwa obejmuje **pojęcie struktury ekonomicznej gospodarstwa** i dotyczy samych najbardziej zewnętrznych cech warsztatu rolnego w ujęciu porównawczym i jednocześnie statycznym. Przez analogię ze światem roślin i zwierząt struktura ekonomiczna gospodarstwa mówi jak gdyby o jego układzie anatomicznym, o pokroju i kondycji, o umaszczeniu i o innych wszelkich zewnętrznych oznakach badanych egzemplarzy. Odpowiednikiem tych cech w gospodarstwie jest cały szereg pojęć w rodzaju: wielkość, intensywność, system czy kierunek, sposób użytkowania ziemi, obsada zwierząt struktura inwentarza żywego itp. Wszystkie te pojęcia określają zewnętrznie tylko zróżnicowanie gospodarstwa pod względem formy, charakteryzują więc samą strukturę gospodarstwa jako całości (termin przez analogię do struktury użytków i zasiewów, struktury stada itp.).

Sfera działania dotyczy w przeciwieństwie do sfery formy dynamiki **procesów produkcji i procesów pracy**. Procesem produkcji w rolnictwie nazywamy przemiany bio-chemiczne, fizjologiczne, jakie zachodzą wewnątrz żywych organizmów roślin i zwierząt. Zewnętrznym objawem procesu produkcji jest wzrost roślin i zwierząt, a także wytwarzanie określonych produktów. Natomiast procesem pracy jest wszelkie oddziaływanie fizyczne rąk ludzkich, często za pomocą skomplikowanych maszyn na przedmiot pracy. W tym ujęciu takie czynności, jak mechaniczna uprawa roli, wożenie ciężarów, młócenie zboża, pielienie buraków, trzeba zaliczyć do kategorii procesu pracy a nie procesu produkcji, chociaż niektóre z tych czynności odbywają się równocześnie z procesem produkcji (np. przerywka buraków). W rolnictwie człowiek ma tylko pośredni wpływ na proces produkcji, głównie poprzez nawożenie, ustalenie zmianowania, układanie dawek żywieniowych dla zwierząt itp. Te wszystkie więc czynności nazywamy **organizacją procesu produkcji**, podczas gdy celowe kształtowanie proporcji między ludźmi, narzędziami i obiektem pracy zaliczymy do **organizacji procesu pracy**.

Wynik gospodarowania obejmujemy mianem **efektywności ekonomicznej gospodarstwa**. Jest to całkiem odmienna sfera pojęciowa w wewnętrznym zróżnicowaniu gospodarstwa. Mówi ona nie o formie i nie o dynamice gospodarstwa, jej zadaniem jest tylko ocena rezultatów organizacji i prowadzenia produkcji.

A więc trzy odrębne sfery należy — moim zdaniem — wyróżnić w gospodarstwie. Jeśli poprzednio użyłem porównania formy do kondycji lub do składu anatomicznego zwierzęcia, to sferę działania można byłoby przyrównać do jego funkcji fizjologicznych, a sferę wyniku do oceny sprawności produkcyjnej lub usługowej. Dla uzmysłowienia wzajemnych powiązań i odrębności omówionych pojęć przytaczam diagram graficzny.



Na tle tak sformułowanych rozgraniczeń można rozpatrywać inne pojęcia podstawowe dotyczące bardziej szczegółowych określeń. Poruszę tu tylko pojęcia związane ze strukturą ekonomiczną gospodarstwa. Pierwszym i najbardziej ogólnym pojęciem jest tzw. **system gospodarczy**. W moim rozumieniu jest to najbardziej syntetyczny wykładnik struktury ekonomicznej, który ujmuje jej intensywność, nastawienie i kierunki gospodarcze.

Dla lepszego zrozumienia logicznego związku między tymi pojęciami trzeba sobie uświadomić, że najbardziej elementarnymi częściami składowymi każdego gospodarstwa jest: siła robocza, środki produkcji, gałęzie i grupy (wzgl. działy) gospodarcze. Pierwsze dwa elementy nie wymagają wyjaśnień. **Gałęzią** czy **grupą gospodarczą** nazywam zespół ludzi, narzędzi i przedmiotów pracy, którego celem jest prowadzenie procesów produkcji i procesów pracy o podobnej technice i organizacji. Wyróżniam trzy zasadnicze gałęzie gospodarcze i jedną uboczną: gałąź roślinną, hodowlaną, przetwórczą i uboczną. Gałęzie dzielą się na grupy (albo działy) gospodarcze, np. grupa roślin zbożowych, okopowych, pastewnych, grupa pojedynczych gatunków zwierząt hodowlanych.

Wszelkie dalsze pojęcia są tylko pochodną tych kilku przed chwilą wymienionych elementarnych pojęć. Wyrażają one wzajemne proporcje między tymi elementami organizacji gospodarstwa. Rozpatrując te pojęcia trzeba wciąż mieć na względzie, że mamy tu do czynienia ze sferą formy zewnętrznej gospodarstwa, z ukształtowaniem jego organizacji pod względem strukturalnym. Do arsenału tych pojęć, o których mowa, należą:

Intensywność — jest niczym innym jak wykładnikiem stosunku dwóch pierwszych elementów organizacji gospodarstwa w odniesieniu do czynnika ziemi (obszaru gospodarstwa).

Nastawienie gospodarcze — określa proporcje między gałęziami gospodarczymi.

Kierunek gospodarczy — jest wyrazem zróżnicowania grup gospodarczych, ich wzajemnego ustosunkowania pod względem organizacyjnym. Termin „gospodarczy” jest tu użyty celowo dla podkreślenia, że dane pojęcie odnosi się do całego gospodarstwa, a nie jakiejś jego części (gałęzi czy tylko grupy gospodarczej), po drugie — dla wyrażenia faktu, że dane pojęcie charakteryzuje strukturę ekonomiczno-organizacyjną gospodarstwa, a więc sferę formy, a nie sferę wyniku lub działania. Mówiąc o systemie, nastawieniu czy kierunku gospodarczym, nie trzeba ani przez chwilę zapominać, że mamy tu na myśli pewien sposób organizacji gospodarstwa, tzn. kształtowania proporcji wzajemnych pomiędzy siłą roboczą, środkami produkcji, gałęziami i grupami gospodarczymi.

Charakterystyka zróżnicowania struktury ekonomicznej gospodarstwa jest wielopiętrowa. System gospodarczy jest pojęciem najwyższym i najbardziej syntetycznym. Wyraża on proporcje wzajemne w organizacji całego gospodarstwa. Podobne proporcje muszą jednak występować również i w poszczególnych częściach składowych warsztatu rolniczego. Do charakterystyki tych właśnie proporcji służą pojęcia tego rodzaju, jak system rolniczy, system hodowlany. Pierwsze z tych pojęć charakteryzuje układ wzajemny siły roboczej, środków oraz grup roślin uprawnych w gałęzi roślinnej, drugie — to samo w odniesieniu do gałęzi hodowlanej.

System rolniczy, czyli system produkcji roślinnej, jest to sposób organizacji gałęzi roślinnej, który określa przede wszystkim jej intensywność, kierunek organizacji, tzn. pierwszeństwo i wagę ekonomiczną grup roślin pomiędzy sobą. Dawniej wyróżniano również systemy rolnicze o różnym sposobie odnawiania żyzności gleby. Potem to zanikło. Obecnie, wydaje się, będzie rzeczą konieczną wprowadzenie spowrotem tego momentu do nomenklatury systemu rolniczego, ze względu na rozwój różnych form organizacji produkcji roślinnej pod względem sposobów nawożenia (obornik, nawozy zielone, mieszanki strukturotwórcze, nawożenie słomą itp.).

System hodowlany jest to przez analogię sposób organizacji gałęzi hodowlanej, który określa przede wszystkim intensywność, oraz kierunek organizacji, tzn. pierwszeństwo grup poszczególnych gatunków zwierząt. Dodatkowym czynnikiem może być tu sposób zabezpieczenia w paszę, czyli system żywienia zwierząt (pastwiskowy, alkierzowy itp.).

System przetwórstwa dotyczy tych samych zagadnień w odniesieniu do gałęzi przetwórczej (intensywność i kierunek przetwórstwa).

Trzecie, jeszcze niższe piętro pojęć, dotyczy zróżnicowania organizacji w najbliższych ogniwach organizacji gospodarstwa — w grupach (działach) gospodarczych.

System polowy — jest to sposób organizacji produkcji na polach ornych, który określa intensywność zagospodarowania pól ornych oraz kierunek organizacji, np. nastawiony na uprawę żyta, pszenicy, ziemniaków, buraków itp.

System trwałych użytków zielonych — jest to sposób organizacji tychże użytków pod względem intensywności i kierunku zagospodarowania.

System ogrodniczy — dotyczy tego samego w odniesieniu do grupy roślin ogrodniczych (obejmuje warzywnictwo i sadownictwo oraz kwaciarstwo).

W gałęzi hodowlanej w analogiczny sposób można wyróżnić **system chowu bydła** (intensywność i kierunek chowu, np. mleczny, opasowy), **system chowu trzody chlewnej** (intensywność i kierunek — bekonowy, mięsno-słoninowy, słoninowy), **system chowu owiec, zwierząt futerkowych, drobiu** itp.

Na tym wyczerpują się pojęcia z dziedziny tzw. struktury ekonomicznej gospodarstwa. Sprawa mierników, określających poziom ilościowy omówionych wyżej pojęć, stanowi odrębne zagadnienie, które wymaga więcej miejsca do swego szczegółowego rozwiązania. Najwięcej kontrowersji sprawia określanie poziomu intensywności oraz kierunków gospodarczych. Istnieją, jak wiadomo, dwa sposoby ujęcia: jeden, który o strukturze ekonomicznej gospodarstwa chce sądzić po wysokości uzyskanych wyników gospodarczych i drugi, który uznając odrębność tych dwóch pojęć (struktury i wynik), widzi konieczność ustalania elementów strukturalnych gospodarstwa w inny sposób i niezależnie od uzyskanego lub spodziewanego wyniku. Zwolennicy pierwszego sposobu będą mierzyć intensywność wysokością uzyskanych dochodów albo wysokością produkcji, zaś kierunek utożsamiają ze strukturą produkcji (ustaloną w złotych lub jednostkach zbożowych).

Wydaje się, że wyraźne rozróżnienie trzech sfer istniejących bezsprzecznie w każdym gospodarstwie pozwoli wyciągnąć odmienny wniosek i przychylić się do drugiego sposobu mierzenia omówionych wyżej pojęć. Można odrzucić założenia pierwotne, które postawiłem na początku, lecz skoro zostaną one przyjęte jako niewątpliwie słuszne, nie można stawiać znaku równości pomiędzy sposobem organizacji a wynikami finansowymi, bądź produkcyjnymi tej organizacji. Nie można tego czynić już choćby z tego względu, że w gospodarstwie na wynik finansowy lub produkcyjny trzeba czekać cały rok, co nie oznacza bynajmniej, że z określeniem sposobu organizacji należy czekać do końca roku. Sposób organizacji gospodarstwa musi być ustalony jeszcze na długi czas zanim uzyska siłę jakikolwiek efekt produkcyjny, a zatem muszą istnieć mierniki systemów gospodarczych niezależne od miary produkcyjności lub dochodowości gospodarstwa. Tymi miernikami są wielkości naturalne, które mówią o objętości lub rozmiarach ilościowych poszczególnych elementów organizacji: struktura użytków i zasiewów, stan ilościowy i struktura inwentarza żywego itp.